

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 20 — miesięcznie, a doręczenie 24 " 26 —
Na 1

Słowo Polskie

dwa razy dziennie

70 fen.

Ceny ogłoszeń:

ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 1 Mk. Nadstane i nekrologja za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobnie ogłoszenia 50 fen. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe o 100% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 200% drożej.

Adres Redakcji, Administracji i Biura: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego”

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 25 bm.:

W dniu wczorajszym nieprzyjaciel zaatakował nasze pozycje w rejonie jeziora Moszuszko. Oddziały nasze po odparciu nieprzyjaciela przeszły do kontrataku, rozbiły nieprzyjaciela, wzięły jeńców i 6 karabinów maszynowych.

Na południowym Polesiu w rejonie Sławeczna nasz oddział wypadowy w walkach z 25 dywizją bolszewicką wziął 1 działo i 2 karabiny maszynowe. Również 26 pułk piechoty zdobył w kontrataku 4 działo i 8 karabinów maszynowych.

Zacięte walki oddziałów naszych z konnicą armii Budiennego posilkowanej przez piechotę w rejonie Zwiąhla, trwają dalej ze zmiennym szczęściem i przybierają charakter coraz bardziej zacięty.

Na linii Słuczy lokalne utarczki oddziałów wywiadowczych.

Nasz wypad w rejonie Iatyczowa doprowadził do rozbitcia oddziału nieprzyjacielskiego, przyczem wzięliśmy 2 działo i karabin maszynowy.

Kuliński.

Z Rady ministrów.

Warszawa. (PAT.) We czwartek 24 bm. Rada ministrów w nowym składzie odbyła pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta p. Grabskiego. Posiedzenie to poświęcono załatwianiu bieżących spraw. Między innymi Rada ministrów załatwiła projekt ustawy o walucie na terytorjach, które zostaną przyłączone do Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie głosowania ludności. Wniosek ministra skarbu o przedłużenie pełnomocnictwa komisarza dla strzeżenia granic do 1 września br., projekt umowy rządu polskiego z polsko-amerykańskim towarzystwem żelaznej morskiej, projekt ustawy o właściwości sądów apelacyjnych b. dzielnicy pruskiej jako instancji rewizyjnej w sprawie o występki, projekt ustawy w przedmiocie uzupełnienia ustawy z dnia 30 stycznia br. nr. 11 Dz. u. p. poz. 60 i zmiany art. 149 ros. kodeksu karnego z roku 1903, o zwalczaniu przestępstw z chęci zysku popełnionych przez urzędników, a wreszcie wniosek ministra robót publicznych i innych ministrów w przedmiocie budowy czasowych baraków na

39

JERZY BANDROWSKI

KRWAWA CHMURA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Na placach ludzie zbierali się w wielkie gromady. Ktoś stawał na stopniach pomnika i przemawiał, długo, jęcząc, żalostnie a przecie ogniście. Słuchano go a potem wszyscy szli dokądś, gromko śpiewając pieśni. Gromady ludzkie, jak rzeki, zlewały się ze sobą, mieszały i znowu szły dalej, pewne siebie, z oczami błyszczącymi mocą i wiarą, stanowczo, przygotowane na wszystko. Zafurkotały w starych ulicach czerwone chorągwie. Kupcy, stojąc w progach swych sklepów, radowali się i ostrożnie spuszczały rolety wystawowych okien. Pieśń huczała jak morze, wojenna, rytmiczna. Mówiono o walce, o barykadach, o zwycięstwie. Każdy chciał umrzeć, wszyscy wierzyli.

Walili tak ulicami tłumy ludzkie, szukając wroga i ognistej zapory. Rzekłbyś — szli ludzie, a z niemi domy, wieże, cerkwie latarnie — całe miasto. Wszystko zerwało się z posad i podstaw.

Wroga nie było.

Więc w powietrzu, nad głowami tłumów, przewonnym kwiatem rozkwitła radość zwycięstwa dobrej woli, uczciwego postanowienia i prawdy, nad ciemnością i grzechem ucisku.

Poddawało się wszystko. Ulica i place, stare dwory i wieże carskiego zamczyska, koszar i cerkwie — wszystko opowiedziało się za prawdą.

pomieszczenie urzędu i mieszkań dla urzędników ministerstwa

NOWY GABINET URZĘDUJE.

Warszawa. (PAT.) Dziś przedpołudniem przedstawili się prezydentowi ministrów urzędnicy prezydium Rady ministrów. Na przemowę podsekretarza stanu dr. Wróblewskiego, odpowiedział prezydent ministrów krótkim przemówieniem, zachęcając urzędników do dalszego wytrwania w pracy.

P. BOGUCKI ODMÓWIŁ PRZYJĘCIA TEKI MIN. PRACY.

Warszawa. (Tel. wł.) P. Bogucki, któremu proponowano objęcie teki ministerstwa pracy odmówił, wobec czego kierownictwo tego resortu oddano szefowi sekcji, Turewiczowi.

Zjazd Patek z Beneszem.

Warszawa. (Tel. wł.) B. minister Patek wyjeżdża do Opolo, na Górny Śląsk, gdzie nastąpi spotkanie z czeskim ministrem spraw zagr., dr. Beneszem. Przedmiotem konferencji będzie sprawa oddania sporu o Śląsk Cieszyński do rozstrzygnięcia sądu rozjemczego.

Prasa czeska o arbitrażu.

Praga. (PAT.) „Czas“ organ dra Benesza zajmuje się kwestją cieszyńską i pisze między innymi: Dla nas sprawa arbitrażu nie przedstawia sposobu wyjścia, podobnie jak i dla Polaków. Jeżeli przyjmujemy zasadę arbitrażu, to ustępstwu z naszej strony czynimy w tym celu, aby z jednej strony podkreślić lojalność naszą wobec państw zachodnich, z drugiej strony przygotować warunki przyjaznej współpracy z Polską. Koalicja, która widzi naszą słuszną prawą, uznała naszą dobrą wolę, że zgodziliśmy się na arbitraż, czem zwiększyło się znacznie ryzyko arbitrażu dla nas. Nasza sytuacja w sporze z Polakami jest pod względem prawnym korzystniejszą w każdym wypadku bez względu czy kwestja cieszyńska ma być rozstrzygnięta w drodze plebiscytu czy też w drodze arbitrażu. Inne pisma czeskie donoszą, że z tego artykułu „Czasu“, jak również z faktu, iż „Czas“ jako organ dra Benesza skwapliwie zamieścił artykuł „Narodnich Novin“, przemawiający za arbitrażem,

Z serc ludzkich tryskały stubarwnymi blaskami błonące, szumne fontanny wdzięcznej radości.

Bo oto uwierzono w człowieka — i on zwyciężył

XVI.

W gospodzie, do której Wei-hsin Yang się udał aby zabezpieczyć powierzony sobie towar, dowiedział się, iż wybuchł bunt.

— Niema cara, niema stójkowych, niema żandarmerji! — tłómaczył mało uspołecznionemu „chodji“ zarządca zajazdu.

— Został tylko „Czerwony Sznur“ — obliczał „chodja“, zawsze zajęty swemi sprawami.

Mandżur roześmiał się.

— To już trudno! — pocieszał Wei-hsin Yanga. — Niema życia bez władzy.

— A jedwab sprzedawać wolno?

— Na razie jeszcze wolno — odpowiedział zaskoczony trochę tem pytaniem Lu-Wang.

A pytanie wcale nie było tak niedorzeczne, jakby się napozór zdawało. W dniach pierwszej radości handlu szedł bardzo źle a raczej — nie szedł wcale. Obiecywano sobie raj, lecz drożyzna wzrastała, towar znikł a ludzie stawali się coraz ostrożniejsi w wydatkach. Ośmielili się też bandyci. Napadali na „chodjów“ i odbierali im towar, a wesoła milicja ochotnicza i nie umiała sobie dać rady z bandytami i lekceważyła „chodjów“.

— U nas teraz rewolucja — mówiono w komisariatach — a wy durackimi szmatami głowy nami zawracacie. Co wam ukradziono? Dziesięć arszynów jedwabiu? Jerunda! Nawet na porządną flagę czerwonażamato.

jest widocznym, że organ Benesza powoli, ale stanowczo przygotowuje grunt pod arbitraż. „Narodni Listy“ polemizują z artykułem „Czasu“ i stwierdzają, że ostateczne rozstrzygnięcie w tej sprawie nie może być samobójstwem politycznym. Czasi mogą jedynie wytrwać przy swoim prawie i żądać całego Śląska Cieszyńskiego, wobec czego należy wystąpić przeciwko arbitrażowi.

Z ziem plebiscytowych.

Termin plebiscytu na Mazurach i Warmii nie będzie odroczony.

Warszawa. (Tel. wł.) Rząd polski otrzymał wiadomość, iż Rada koalicyjna zajęła odmowne stanowisko wobec postulatu odroczenia terminu plebiscytu na Mazurach i Warmii.

Stronniczość spiskiej komisji plebiscytowej.

Nowy Targ. (PAT.) Biuro prasowe komitetu spisko-orańskiego komunikuje: W Starej Wsi zaostrzyło się położenie wskutek stronniczego i nietaktownego postępowania podkomisji. Pan Divonne jeden z reprezentantów podkomisji zawarł w swoim czasie umowę z przedstawicielem polskim drem Dilem w obecności dra Milaniaka, dra Sarny i por. Pawlikowskiego, na mocy której to umowy obsługę telefoniczną mieli sprawować częściowo telefoniści czescy, częściowo polscy. Wbrew temu układowi, kiedy po znanych wypadkach w Starej Wsi przyjechało 20 polskich telefonistów uzbrojonych, p. Divonne kazal ich rozbroić, a następnie usiłował ich odesłać do Polski. Kiedy delegaci polscy przypomnieli mu umowę, poręczoną jego słowem, wyparł się swojego oświadczenia, twierdząc, jakoby nigdy się na to nie zgodził. Musiał go dopiero zmiętywać ks. Błaha, który obawiając się p. Divonne'a wpłynął na niego, ażeby się zgodził na zatrzymanie telefonistów polskich w Starej Wsi. P. Divonne chwilowo ustąpił, ale zaraz nazajutrz wystąpił z żądaniem zredukowania sił telefonicznych polskich. Takie postępowanie przedstawiciela podkomisji wyjaśnia dziś najdokładniej,

A takie mieli przy tem miny, jakgdyby każdy z nich nową konstytucję obmyślał i jakby za złe brał Chłirczykom, że zamiast pomagać, od tych trosk państwowych ich odrywają.

Z wiosną to się trochę poprawiło. Przedewszystkiem rozluźniły się więzy — nie było się już kogo bać, wszędzie można było chodzić, do wszystkich domów zaglądać. Odźwierni nie dbali, gdzie kto idzie i po co. Strajkowali przez całe tygodnie, milicjanci tyle tylko, że chodził po ulicy, naród stał się śmielszy, rozkazujący, natarczywy, przekupnie ulicznymi całami gromadami obsiadali place, gmachy rządowe, ulice. „Chodje“, sztukmistrze chińscy i akrobaci, kobiety i dzieci, sprzedające sztuczne kwiaty a nawet żebrzący i kradnący „kulisi w swych zatłuszczonych ubraniach niebieskich snuli się całymi gromadami. Tatarzy bez cere monji handlowali ze złodziejami, a wreszcie na Moskwę spadła chmura małych, milczących a uważnych Japonczyków, którzy z kuferkami galanterji japońskiej wciskali się wszędzie lub też — obrawszy sobie jakiś kąt na ulicy — całe dni spędzali na jednym miejscu, siedząc w kuczki obok rozrzuconego towaru i przyglądając się przechodniom. Najprzyzwoitsze ulice i place zmieniały się w bazyry i targowiska, po których uwijał się krzykliwi przekupnie gazet, pieśni rewolucyjnych i literatury partyjnej. Zdarzało się czasami, iż śmielszy milicjant próbował wziąć w karby ten niesforny żywioł, ale to się nie na wiele przydawało. Babcy kłóciły się, na prawo i lewo szafowały najpotworniejszymi wyzwiskami, a w najlepszym wypadku przenosiły się ze swym towarem o dziesięć kroków dalej.

C. d. n.

diaczego podkomisja nie udzieliła posterunkowi francuskiemu i por. Tartarowi instrukcji i pomocy w owym krytycznym dniu, w którym dokonano napadu na polskich urzędników. P. Divonne i podkomisja związani są widocznie jakimiś nieuchwytnymi siłami ze stroną czeską i z niewiadomego powodu zachowują się na terenie plebiscytowym girzej niżeli Czesi. Wobec tego stanowiska podkomisji żandarmerja czeska pozwala sobie na dalsze aresztowania w okolicznych wsiach. Wczoraj w Relowie aresztowano znowu trzech polskich działaczy, zmuszając ich do przeniesienia się na teren polski.

NIUDAŁY NAPAD NA RESURSE POLSKĄ.

Kwidzyska. (PAT.) W nocy z 23 na 24 bm. urządzili Niemcy nieudały napad na resursę, siedzibę komitetu warmińskiego. O godz. pół do drugiej zjawił się przy bramie jakiś człowiek przebrany, który żądał wpuszczenia do resursy. Ponieważ nie chciał się wylegitymować stróż nie wpuścił go do wnętrza. Niedługo potem zjawił się wachmistrz policji z dwoma żołnierzami w towarzystwie 25 ludzi, którzy na komendę wtargnęli do wnętrza domu, gdzie wachmistrz zaczął przeglądać legitymacje stróży nocnych. Banda tymczasem pilnowała drzwi wchodowych i okien. Po rewizji jeden z Niemców dał hasło zachęcające do rozpoczęcia walki kijami i łaskami. Jeden ze stróży nocnych zdołał wyskoczyć przez okno, chcąc zawiadomić o tym wypadku posterunek włoski. Niemcy strzelili do niego dwukrotnie, nie zranili go wprawdzie, lecz zmusili do zatrzymania się. Tymczasem dwóm innym stróżom udało się zbiec i zawiadomić posterunek włoski, co zmiarkowawszy Niemcy uciekli zanim wojsko włoskie przybyło na miejsce.

PODRÓŻ KARDYNAŁA RATTIEGO.

Kwidzyska. (PAT.) Mr. Ratti, który przybył przed paru dniami dla zaznajomienia się z tutejszymi stosunkami, oraz dla zbadania potrzeb duchowych miejscowej ludności, odjechał dziś rano do Waplewa, majątku hr. Sierakowskiego, skąd po południu udał się do Olsztyna.

STRAJK W KARWINIE.

Frysztat. (PAT.) Wczoraj odbyła się konferencja przeszło 120 delegatów rad robotniczych w sprawie strajku w Karwinie. Na konferencji wygłosił referat p. Kluszyńska o sytuacji politycznej, poczem uchwalono w sprawie przerwania strajku zwołać wiec, na którym strajkujący sami mają zdecydować, czy strajk ma trwać dalej czy nie. W sobotę odbędzie się druga konferencja, na której ma być powzięta uchwała. Konferencja wyraziła wotum za ufnością kierownikom strajku i podziękowanie wszystkim członkom polskim za pomoc w strajku.

DELEGAT AMERYKAŃSKI PRZY KOMISJI KOALICYJNEJ.

Berno Morawskie. (PAT.) „Lidove Noviny” donoszą: Przedstawicielem amerykańskim przy komisji koalicyjnej zamianowany zostanie nie p. Wallace, lecz — jak poprzednio donieśliśmy — p. Dolbear.

Koalicja a rząd sowieków.

Warszawa. (Tel. wł.) Na konferencji w Boulogne postanowiono uznać rząd sowieków pod warunkiem, iż uzna wszystkie przedwojenne zobowiązania Rosji wobec państw koalicyjnych zaciągnięte. O tem stanowisku zawiadomiono bezzwłocznie Krassin, który odniósł się w tej sprawie do Moskwy. Odpowiedź od rządu sowieków do tej chwili nie nadeszła.

Paryż. (PAT.) „Journal” ogłasza interwiew swego korespondenta p. Jacques'a Marsillac'a z komisarzem spraw zagranicznych Cziczerynem w sprawie długów zagranicznych Rosji. Ciągłe i uporczywie prowadzone ofensywy przeciwko Rosji sowieckiej oraz blokada uniemożliwiają — zdaniem Cziczeryna — rządowi rosyjskiemu zebranie od razu tych ogromnych sum pieniężnych, o które chodzi. Należy zatem Rosji udzielić odpowiednich terminów. Rząd sowiecki gotów jest omówić tę sprawę na osobnej konferencji. Na oświadczenie, że Francja żąda uznania długów przed wdaniem się w dalsze rokowania, odpowiedział Cziczeryn, że Francja powinna określić gwarancje, których żąda, że powinna podać warunki, pod jakimi przystąpi do rozpoczęcia układów, a nadto, że powinna ustalić sumę, którą uważa za stosowną. Rząd sowiecki osądzi wtedy, czy banki francuskie, które włożyły swe kapitały w przedsiębiorstwa rosyjskie otrzymają odszkodowanie, odpowiedział Cziczeryn, że i w tym wypadku należałoby tę kwestję załatwić przez osobne rokowania. Rosja sowiecka nie zajmuje stanowiska zasadniczo przeciwnego, ale ponieważ jest państwem komunistycznym, nie może zgodzić się na to, aby kapitalizm wtargnął do niej pod maską obcych przedsiębiorstw.

Paryż. (PAT.) Według doniesienia z Londynu korespondenta „Tempsa” rokowania między rządem angielskim a Krassinem nie zostały przerwane. Na podstawie uchwały konferencji w Boulogne str. More rokowania dz.ś lub jutro zostaną podjęte.

Paryż. (PAT.) „Matin” donosi z Londynu, że trudności w rokowaniach z Krassinem powiększyły się dlatego, ponieważ między Krassinem a jego rządem panuje różnica zdań: napięcie między Krassinem a Leninem stało się tak wielkie, że przedstawi-

ciel Rosji ma zamiar wrócić do Moskwy, aby porozumieć się ustnie. W sprawie uznania długów Rosji carskiej, Krassin zaprzecza, jakoby rząd sowieków wzbraniał się długi te przyjąć. Krassin jest zdania, że podjęcie stosunków handlowych może się tylko wtedy udać, jeżeli przedtem uporządkowane zostaną w Paryżu z rządem francuskim kwestje długów rosyjskich z czasów caratu.

Londyn. (Rad.) L. George oświadczył, że rokowania z Krassinem postępują naprzód, spodziewa się on, że już wkrótce będzie mógł zdać sprawę z tych rokowań.

Trzy noty do Niemiec.

Nauen. (PAT.) W pierwszej nocy koalicji skierowanej do Niemiec wymienione są przekroczenia ze strony Niemiec wojskowych klauzul traktatu pokojowego. Państwa koalicyjne są zgodne postanowieniu co do rozbrojenia Niemiec, a klauzule co do wysokości stanu liczebnego armat i zniszczenia materiału wojennego muszą być bez zastrzeżenia wykonane. Policja bezpieczeństwa ma być rozwiązana w przeciągu trzech miesięcy, przedwojenny straż porządku należy podnieść na 150.000 ludzi, a więc o 170.000 w stosunku do stanu z roku 1913. W drugiej nocy żądają aljanci zniesienia ogólnej służby wojskowej w drodze ustawy, ustawowych środków przeciwko wywozowi materiału wojennego i skutecznym środków dla rozwiązania milicji. Trzecia nota ze względu na niepełne wykonanie wydania wojskowego materiału lotniczego określa, że fabrykacja tego materiału może być podjęta dopiero w trzy miesiące po zupełnym dopełnieniu obowiązku wydania.

Lyon. (Rad.) We środę wręczono przewodniczącemu niemieckiej delegacji pokojowej Geppertowi 3 noty, podpisane przez Milleranda. Pierwsza nota ma na celu zmuszenie Niemiec do jak najspiesniejszego wykonania klauzul traktatu wersalskiego, żądających aby armia niemiecka liczyła co najwyżej 100.000 ludzi. Druga nota odnosi się do technicznego wykonania zniszczenia materiału wojennego, trzecia nota traktuje o aeronautyce.

Po przyłączeniu Wołynia.

Z powodu przyłączenia zachodniego Wołynia do Polski, wysłano z Łucka następująca depeşe:

„Do Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, Belweder — Warszawa. My mieszkańcy wojewódzkiego miasta Łucka i ludność wiejska bez różnicy narodowości, wyznania i stanu, zgromadzeni w Łucku dnia 1-go czerwca 1920 r. składamy Ci, Naczelniku nasz i Wodzu, wyrazy najgłębszego hołdu, posłuszeństwa i radości z racji przyłączenia Wołynia do Polski. Wierzymy głęboko, że wkrótce rozciągnięte będą na Wołyń wszystkie dobrodziejstwa demokratycznego ustroju Rzeczypospolitej i że kraj nasz, związany z Macierzą, odzyska dawną świętość. Osoba Twoja, Naczelniku, jest dla nas najlepszą gwarancją, że szczytne hasła wolności, równości i braterstwa narodów, z którymi idzie do nas Rzeczypospolita Polska, zostaną w całej rozciągłości wcielone w życie. Za Komitet Obchodu: Dr. Miłaszewski, R. Marczewski. Za Radę Miejską: F. Martynowicz, J. Buszyński. Za Łucką Radę Ludową: F. Wardack, T. Stepanow, J. Welk, S. Pohl.

„Do Sejmu Ustawodawczego w Warszawie. My, mieszkańcy wojewódzkiego miasta Łucka i ludność wiejska zgromadzeni w Łucku, dnia 17 czerwca 1920 r. w celu uczczenia przyłączenia Wołynia do Polski bez różnicy narodowości, wyznania i stanu, zwracamy się do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej z wyrazami nadziei, że nasi przedstawiciele wezmą wkrótce udział w Jego obradach i pracy nad budową Wielkiego Demokratycznego Państwa Polskiego, niosącego równość i braterstwo na nasze ziemie”. — Podpisali ciż sami.

Wiadomości telegraficzne.

POWRÓT SKĄPSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) Powrócił do Warszawy p. Skąpski, przewodniczący politycznej misji, wysłanej swego czasu do gen. Denikina.

DYMISJA MAGISTRATU WARSZAWSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) „Wiadomości Poranne” donoszą: Wczoraj Magistrat w pełnym składzie z trzema wiceprezydentami podał się do dymisji z powodu uchwalenia przez radę miejską wotum nieufności wiceprezydentowi Malinowskiemu za odstąpienie od uchwały rady miejskiej w sprawie zapłaty za czas strajku; jednakże sama umowa z robotnikami została zatwierdzona. Wniosek radnych z „Bundu” o uchwalenie wotum nieufności całemu magistratowi upadł.

PERTRAKTACJE LITEWSKO-SOWIECKIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Rząd litewski zwrócił się do rządu sowieków z propozycją przeniesienia konferencji z Moskwy do Rygi.

KONFERENCJA PAŃSTW NADBAŁTYCKICH.

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu 20 lipca rozpocznie w Rydze swe obrady konferencja państw nadbałtyckich.

PRZEDSTAWICIEL GEN. WRANGLA W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Warszawska” donosi z Paryża, że rząd Wrangla mianował Rodiczewa swoim reprezentantem w Warszawie.

NOTA DO TURCJI.

Lyon. (Rad.) Wezyrowi tureckiemu Damaad-Feridowi baszy wręczono notę z zawiadomieniem, że data 26 czerwca br. wyznaczona dla odpowiedzi Turcji nie będzie przesunięta.

Lyon. (Rad.) Niektóre dzienniki rozpuściły pogłoskę o mającym nastąpić spotkaniu Venizelosa z wielkim wezyrem Damaad-Feridem baszą. Źródła tureckie zaprzeczają tej wiadomości.

NACJONALIŚCI TURECCY PRZECIW TRAKTATOWI.

Nauen. (Rad.) Prasa niemiecka podaje wiadomość z Konstantynopola ogłoszoną przez „Times'a”, wedle której na tajnym posiedzeniu nacjonalistów postanowiono sprzeciwić się traktatowi pokojowemu i bronić się przeciwko niemu do ostatniej kropli krwi.

OFENZYWA GRECKA W MAŁEJ AZJI.

Poldhu. (Rad.) Telegramy ze Smyrny donoszą, że ofenzywa grecka przeciwko Turcji postępuje pomyślnie. Turcja skoncentrowała swoje siły w okolicy Akwicar o 50 mil na północny-wschód od Smyrny, Grecy jednak zmusili je do ucieczki i zajęli miasto Akwicar. Wojska greckie postępują w kierunku północnym.

Londyn. (Havas.) Według „Daily Mail” Mustafa Kemal oświadczył, iż nie może się oprzeć wojskom Greków, lecz będzie przeciwdziałał uspokojeniu w Azji mniejszej.

NISZCZENIE FORTÓW DARDANELSKICH.

Londyn. (Havas.) „Times” donosi, że Anglicy zniszczyli forty na wschodnim brzegu Dardanelów.

OTWARCIE PARLAMENTU NIEMIECKIEGO.

Nauen. (Rad.) Wczoraj w południe przy bardzo licznych udziałach posłów odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego parlamentu niemieckiego. Socialista większości Rieke, jako najstarszy wiekiem, otworzył posiedzenie i powołał na sekretarzy 2 mężczyzn i 2 kobiety, członków Izby. Imienne wywołanie posłów wykazało obecność 432 posłów na ogólną liczbę wybranych 466. Posiedzenie odbyło się bez żadnych incydentów. Odroczone je do piątku po południu.

AMBASADOROWIE ENTENTY W BERLINIE.

Lyon. (Rad.) Francja mianowała ambasadorem dla Berlina p. Karola Laurenta, honorowego prezydenta Izby rachunkowo-finansowej, Anglia lorda Albertona, Włochy generalnego sekretarza dla spraw zagranicznych de Martino.

KŁĘSKA BOLSZEWIKÓW NA SYBERJI.

Rotterdam. „Eastera Cervice” donosi: z Tokio! Wojska kontrrewolucyjne rosyjskie pod dowództwem Simionowa zadały bolszewikom poważną klęskę na wschód od Czyty. Dowódca bolszewicki poległ.

DOLA ROBOTNIKÓW W ROSJI.

Nauen. (Rad.) „Vorwaerts” przedrukowuje wiadomość ze Sztokholmu o moskiewskim radiotelegramie, wedle którego personal kolejowy i magistratu w Tule z powodu małej wydajności pracy, zbrodniczej obojętności i lekkomyślności postawiony został przed sądem. Wielu robotników zostało skazanych na 10 lat robót przymusowych.

ZEBRANIE LIGI NARODÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) Ogólne zebranie Ligi Narodów odbędzie się w dniu 15 listopada. W sferach politycznych wyrażają zdziwienie, że rząd polski dotychczas nie zamianował delegatów do Rady Ligi Narodów, wobec czego oczekują, że nowy minister spraw zagranicznych powetuje opieszałość swego poprzednika.

ANGLJA A LIGA NARODÓW.

Londyn. (PAT.) Utworzony został komitet gabinetowy, mający na celu opracowanie różnych kwestji, dotyczących Ligi Narodów. W skład komitetu wchodzi Balfour, jako przewodniczący, oraz Curson, Chamberlain i Fisher.

Z SENATU FRANCUSKIEGO.

Paryż. (Rad.) W komisji senatu dla spraw zagranicznych sprawozdawca traktatu pokojowego w St. Germain senator Imbach de la Tours przedstawił referat z wnioskiem ratyfikacji traktatu z Austrią. Komisja upoważniła Imbarta do przedłożenia swego referatu senatorowi. Referat przedstawia położenie Austrii spowodowane traktatem oraz mówi o interesach francuskich, objętych tym traktatem. Ponadto zawiera referat ekspozycji o wytycznych liniach polityki francuskiej w Europie centralnej w najbliższej przyszłości. Dyskusji senatu nad tym referatem wy- czekują z wielkiem zainteresowaniem.

Grudziąsk. (PAT.) W ubiegłą sobotę odbył się w tutejszej wyższej szkole realnej ostatni niemiecki egzamin dojrzałości.

Paryż. (PAT.) „Journal” donosi, że ambasadorem w Berlinie zamianowany został były prezydent Trybunału rachunkowego p. Karol Lorant.

Lyon. (Radio) Prezesem międzynarodowej Izby handlowej został wybrany p. Clementel, wiceprezami zaś pp. Hoksoon (Anglia) Jonsen (Belgia). Ricci (Włochy) i Fahey (Stany Zjednoczone).

Londyn. (PAT.) Lloyd George oświadczył w parlamencie, że Niemcy będą przypuszczone do Ligi Narodów, jeżeli okażą na serjo, że pragną się zastosować do postanowień traktatu pokojowego.

Sprawy ruskie.

Rakowski protestuje

Wedle doniesień pism ruskich, komisarz Ukrainy sowieckiej — Rakowski — wysłał do niemieckiego min. spraw zagr. protest przeciw ewentualnemu wydaniu w ręce Petlury sum pieniężnych, złożonych przez het. Skoropadskiego w depozyt w niemieckim Banku państwowym.

Podróż ruskiego ministra skarbu.

Krzysztof Baranowski, ukraiński minister skarbu wyjechał w tych dniach do Warszawy, skąd uda się w dalszą drogę. Powodem tej podróży jest sprawa waluty i państwowej pożyczki.

Układ ukr.-rumuński.

Między rządem rumuńskim a przedstawicielami Ukrainy miała przyjść do skutku umowa handlowa, na podstawie której Ukraina zobowiązała się dostarczać Rumunii surowca w zamian za wyroby przemysłu.

Po ewakuacji Kijowa

„Hrom. Dumka” donosi, że podczas przejścia Kijowa w ręce bolszewików miasto znów ucierpiało. Spłonęło kilka budynków. Inteligencja ukraińska opuściła miasto masowo i rozplynęła się po wsiach. Z działaczy miejscowych wyjechał Sergiej Eirenow, pozostał na miejscu Koliuch przedstawiciel „Dnieprobojuza”.

Proces karny przeciw Staruchowi.

Rozprawa karna przeciw Tymkowi Staruchowi rozpocznie się — jak donosiliśmy — w poniedziałek 28 bm. Oskarżonego bronić będą trzej adwokaci: dr. Filip Ewin, dr. Iwan Wołoszyn i dr. Lew Hankiewicz.

„Nieporozumienia”

w kadrach ukraińskich.

Łańcut, w czerwcu.

Przed niedawnym czasem rozeszła się w Łańcutie pogłoska, że w obozie jeńców, zmienionym obecnie na kadry ukraińskie, wybuchły jakieś „nieporozumienia”.

Kadra ta liczy wraz z oficerami około 800 ludzi. Wszyscy oficerowie i żołnierze są utrzymywani i umundurowani przez rząd polski i pobierają żołd i gaże na równi z żołnierzami i oficerami polskimi, mają własny zarząd, mogą swobodnie przebywać wszędzie w mieście i okolicy — wogóle są na przywilejach zaprzyjaźnionej armii.

W ostatnich dniach ujawniły się szczegóły, bardzo jaskrawe. Oto pewna część, a to około... 60 proc., zarówno oficerów jak i żołnierzy ukraińskich przy pewnej okoliczności oświadczyła się jawnie... przeciwko Petlurze, a według krążących pogłosek ruch ten w obozie ukr. miał za tło propagandę bardzo skrajną.

Na wieść o zajściach tych przybyła ze Lwowa komisja, której udało się na razie zażegnać „nieporozumienie”. Czy na długo, wątpią nawet ci, którzy je zażegnali.

Związek Polskich Towarzystw naukowych.

W lutym b. r. na zebraniu delegatów lwowskich Towarzystw naukowych postanowiono założyć Związek, służący ich wspólnym celom. Na podstawie statutu zatwierdzonego przez władzę, ukonstytuował się dnia 18 czerwca Związek Polskich Towarzystw Naukowych we Lwowie i wybrał Zarząd w następującym składzie:

Prezes: inż. Stanisław Rybicki (Polskie Towarzystwo Politechniczne), wiceprezesi: prof. dr. Stanisław Witkowski (Polskie Tow. Filologiczne), prof. dr. Jan Hirschler (Polskie Tow. Przyrodnicze im. Kopernika), sekretarz: prof. dr. Witołd Nowicki (Lwowskie Tow. Lekarskie), skarbnik i administrator: Józef Białynia-Chołodecki (Tow. Miłośników przeszłości Lwowa), redaktor: prof. dr. Wiktor Hahn (Tow. literackie im. Adama Mickiewicza).

Do Wydziału wybrano delegatów jedynastu towarzystw, należących do Związku obok wyżej wymienionych. Pierwszym zadaniem Związku będzie

wydawnictwo biuletynu w języku polskim i francuskim, zawierającego obraz działalności polskich Towarzystw naukowych na kresach Wschodnich, przeznaczony do poinformowania zagranicą.

Związek będzie dążył do nabycia własnego domu dla pomieszczenia biur, czytelni, bibliotek, zbiorów, poszczególnych towarzystw i do założenia własnej drukarni i księgarni.

Adres Związku: Lwów, Polskie Towarzystwo Politechniczne, ul. Zimorowicza 9.

Zegnaj korono!...

Był czas, gdy byłaś nieuchwytna, jak korona niebieska, nareszcie rozmnożyłaś się tak, że ciebie nikt brać nie chciał, a zawsze byłaś igraszką w ręku żydostwa rozmaitego, które wartość twoją podnosiło lub w błoto cię rzuciło ku utrapieniu miłośników twoich wdzięków, ku tresce tych, co cię szanowali i kochali, boś z Wiednia była rodem.

A jednak i ci, co cię gromadzili, pozbywali się ciebie z lekkim sercem za inny świstek, przechodziłaś z rąk do rąk, ale szczęścia nikomu nie przyniosłaś. I jeszcze w ostatniej chwili, gdy masz odejść od nas okrutne żydostwo frymarczy tobą, ukrywa cię wywozi, chcąc przedłużyć i twe wanie życie, pastwi się nad tobą.

Oficjalnie jednak żegnasz się dziś z nami, więc idź, tam, skąd przyszedłaś, a może byś zabrała z sobą i tych co bez ciebie żyć nie mogli, co cię aż nadto kochali... Idź, idź korono!...

Nie można cię niestety zapewnić, że we wdzięcznej naszej pamięci żyć będziesz. Znikniesz ale ślady smutne pozostawisz, pocieszamy się jednak, że czas lekarz najlepszy i te ślady zatrze, co oby jak najprędzej się stało.

Zegnaj korono! Nigdy ciebie zbyt nie widziałem, boś unikała mnie, ale nie mam żalu do ciebie idź, idź. — niech cię piorun trzaśnie!... w. sz.

NA MARGINESIE

Kilka dat z dziejów Ukrainy.

1646 — Chmelnicki podnosi bunt w sojuszu z Tatarami i z Turcją.

1652 — Kozacy poddają się Turcji.

1654 — Zdradzają Turcję a poddają się carowi.

1658 — Zdradzają cara, poddają się Polsce.

1659 — Zdradzają Polskę, poddają się carowi.

1660 — Zdradzają carat, poddają się Polsce.

1661 — Godzą się z carem i zrywają ugodę.

1665 — Poddają się Turkom przeciw Polsce.

1667 — Poddają się Polsce przeciw Turcji.

1699 — Poddają się Turcji przeciw Polsce.

Od Wydawnictwa.

Nieustanny wzrost cen papieru, kosztów druku itd. zmusza nas do podwyższenia cen prenumeraty. „Słowo Polskie” jest ze wszystkich pism miejscowych i zamiejscowych ostatniem, które się do tego środka ucieka, nie pragnąc powiększenia dotkliwej drożyzny artykułów pierwszej potrzeby, do których dziś i dziennik niewątpliwie również należy. Dysproporcja jednak między ceną pisma a kosztami wydawnictwa stała się już zbyt wielką.

Od dnia 1 lipca „Słowo Polskie” za dwa wydania dziennie kosztować będzie miesięcznie we Lwowie bez dostawy do domu 35 marek.

We Lwowie z dwurazową dostawą i na prowincji 40 marek.

Cena poszczególnego numeru we Lwowie i na prowincji wynosi będzie za wydanie poranne 1 markę

za wydanie popołudniowe 1 mk. 50 f.

„Słowo Polskie” przy tej podwyżce pozostaje najtańszym pismem polskiem. W niedalekiej przyszłości „Słowo Polskie” będzie wydawać — jak przed wojną — tygodniowy bezpłatny dodatek dla stałych prenumeratorów.

Do naszych prenumeratorów. Celem ułatwienia manipulacji biurowej prosimy przy wysyłkach pieniężnych, podawać zawsze na odcinku przekazu cel, na jaki kwota jest przeznaczona.

Prenumeratorów miejscowych prosimy o uiszczenie przedpłaty w kantorze „Słowa Polskiego”, ul. Zimorowicza 11—15.

Prenumeratorów zamiejscowych upraszamy o łaskawe naklejanie na odcinku przekazu adresu z ośmiu „Słowa Polskiego”.

„POLACY! PAMIĘTAJMY O PIEBISCYTACH!

Datkę przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjański, L. 10.”

Wiadomości bieżące.

Lwów, 26 czerwca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W sobotę 25 czerwca „Tosca”, opera w 3 aktach Puccini’ego.

W niedzielę 27 czerwca o godz. 3.30 po raz 11-ty „Ponad śnieg”, drama w 3 akt. Stefana Żeromskiego.

— O godz. 7 „Italka”, opera St. Moniuszki.

W poniedziałek 28 czerwca „Ptasznik”, operetka w 3 aktach Zellera.

— Zebranie lwowskich członków Zarządu dzielnicowego (Komitetu Wykonawczego) Związku ludowo-narodowego wschodniej Małopolski, odbędzie się w sobotę, dnia 26 czerwca o g. 7 wieczorem, w lokalu przy ul. Pańskiej 11, I. p.

— Z klubu Stronnictwa D. N. i Związku ludowo-narodowego. Zawiadamia się członków stronnictwa, że w lokalu stronnictwa ul. Państwa 11 mogą członkowie codziennie korzystać w godzinach wieczornych z dzienników lwowskich, krakowskich i warszawskich.

Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

Zarazem uprasza się członków miejscowych o nadsyłanie wkładek zaległych i bieżących na ręce skarbnika p. Władysława Przybylskiego, ul. Bourlarda 2, lub o wpłacanie ich bezpośrednio co poniedziałku godz. 7—9 wieczorem w lokalu klubu.

— Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe oraz Walne Zgromadzenie na podstawie nowych ustaw Towarzystwa odbędzie się we wtorek 29 bm. o godz. 6 popoł. w sali Instytutu fizycznego Uniwersytetu (ul. Długosza 8) z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Wykład prof. dr. Władysława Szafera: Parki narodowe w Polsce, 3) Przedłożenia Zarządu Towarzystwa, 4) Wybór nowego Zarządu Głównego i Komisji rewizyjnej, 5) Wnioski. Na posiedzeniu tem zostanie zapowiedziana wycieczka członków Towarzystwa. W razie braku kompletu dnia 29 bm. o godz. 6 popoł. odbędzie się następne Walne Zgromadzenie w tym samym dniu i miejscu o godz. 6 i pół przy każdym zespole członków uprawnionych do głosowania.

— Wystawa sztuki dziecka została otwarta w auli Zakładu naukowego p. Z. Strzałkowskiej przy ul. Zielonej. Wystawa otwarta do wtorku 29 bm. od godz. 10 do 1-ej.

— Przybyły ze Syberji p. Edward Umański, porucznik V. dywizji strzelców polskich udzieli bliższych wiadomości o Julianie Hillenbrandzie, Ryszardzie Zakrzewskim i Janie Glaserze. O innych ewentualnie za okazaniem fotografii. Zgłaszać się od poniedziałku od 11—12, ul. Teresy 8, parter. Inne gazety uprasza się o przedruk.

— Abiturjentom Polakom, mającym zamiar zapisać się na wydział medyczny na lwowskiej Wszechnicy, udziela Tow. Wzajemna Pomoc Medyków jak najchętniej informacji dotyczących się studjum i zawodu lekarskiego, inskrypcji, udogodnień materialnych i podobnie. Adres: Wzajemna Pomoc Medyków, ul. Piekarska 52, budynek Patologii I. p. codziennie z wyj. niedziel i świąt od g. 4—5 popoł. albo listownie.

— Ks. Biskup dr. Wład. Bandurski wyjechał dnia 25 bm. na zagrożony teren plebiscytowy, zaproszony przez jeden z Komitetów.

— Ważne dla poszkodowanych przez wypadki wojenne. Komisariat Głównego Urzędu likwidacyjnego podaje do wiadomości, że do wnoszenia zgłoszeń strat wojennych w Komisjach szacunkowych wyznaczony został następujący termin prekluzyjny, po upływie którego deklaracje nie będą przyjmowane: w Drohobyczu po dzień 26 września br., w Bóbrce, Brzeżanach, Jaworowie, Kołomyjach, Samborze i Stanisławowie po dzień 30 września br., w Przemyślu i Starym Samborze po dzień 5 października br., w Rohatynie po dzień 7 października br. włącznie.

© Paryski „Sinobrody”. Ciągający się już od dłuższego czasu w Paryżu proces przeciw słynnemu Landru, oskarżonemu o cały szereg morderstw popełnionych na „żonach” i „narzeczonych” — wszedł obecnie w nową fazę, wzbudzając znów sensację w całym świecie. Ukończone niedawno śledztwo przyniosło nowe szczegóły tej strasznej afery i w niedługim czasie rozpocznie się właściwa rozprawa. Materiał dowodowy jest olbrzymi.

© Możliwość kandydatury Wilsona. Wedle doniesień z Nowego Jorku stan zdrowia Wilsona w ostatnich czasach znacznie się polepszył. Należy się liczyć z możliwością wysunięcia jego kandydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych przez amerykańską partię demokratyczną.

© Olbrzymie oszustwo w Budapeszcie. Oszustwo na pół milijarda koron popełnione zostało w Budapeszcie przez sekretarza ministerjalnego Martena Jelinka, który prowadził dzięki swym zagranicznym sto-

sunkom wielki handel dolarami amerykańskimi. Poszkodowanych jest około 1100 osób, ponoszących straty, dochodzące milionowych sum. Jelinek umknął z Węgier w niewiadomym kierunku.

Do Wielkiego Teatru w Poznaniu zostali zaangażowani ze Szkoły Operowej prof. Czesławowa Zaremby pp. Olga Guglewicz (sopr. kolorat.), Zenon Dolnicki (baryton) i Michał Martini (bas). 3394

Z SALI SĄDOWEJ.

Malwersacje w ogrodach wojskowych.

Wczoraj w trzecim dniu rozprawy przeciw por. Radzikowskiemu i tow. przesłuchano por. Koehnera, który zeznaje jako iachowiec-agronom i jako ten który, o malwersacjach oskarżonych doniósł do DOG.

Świadek zeznał, że słyszał od robotników, że por. Radzikowski sprzedawał osobom cywilnym jarzyny i siano; tytuł zaś nawet sam dał Władycę, by zasadził na miejscach nieobjętych uprawą przez wojsko, a następnie by zbiór tytoniu ofiarował dla żołnierzy. Lecz ile tytoniu oskarżony zebrał, kto uprawiał i co się z nim stało świadek nie wie. Co do sadu, który por. Radzikowski wynajął na własną rękę Bernackiemu za 1800 R zeznaje świadek, że w sadzie tym było około 25 drzew starych zarazonych grzybkami, wobec czego owoców mało wydać mogły — nadto sad dla braku ogrodzenia był trudny do pilnowania, wobec tego należało go wynająć.

Na pytanie przewodn. czy wiadomo jest świadkowi, że matka Władyki wynosiła w koszu jarzyny z ogrodu św. nie umie odpowiedzieć. Następnie św. zeznał, że widział, jak ludzie rabali chrust, który jednak nie przedstawiał wartości, dla użytku Władyki.

Prokurator zapytuje świadka w jaki sposób pogodzi i czem usprawiedliwił swoje doniesienie, w którym oświadcza, że chrust można było użyć jako tyki i na steliska do łopat, kopaczek itp., z obecnymi zeznaniami? Świadek tłumaczy różnicę zeznań tem, że w czasie kiedy pisał doniesienie był podrażniony doniesieniem Władyki jakże ten na świadku poprzednio zrobił.

Po skończonem przesłuchaniu świadka zaprzysiężono poczem przewodniczący rozprawę przerwał. Dalszy ciąg rozprawy dziś.

Amerykanin ocalił życie

300 Polakom.

Życie kilkuset obywateli miasta Berdyczowa ocalił amerykański lotnik por. Edwin Noble z Bostonu.

Por. Noble został ciężko ranny w bitwie podczas zajęcia tego miasta przez Polaków, lecz jego bohaterские czyny były dopiero opowiedziane przez kolegów którzy przybyli do Warszawy, aby go odwiedzić w szpitalu amerykańskiego Czerwonego Krzyża, na Prądze.

Podczas ostatniej ofensywy na Kijów, kiedy wojska polskie miały zająć Berdyczów, bolszewicy wzięli 800 zakładników z pomiędzy obywateli miasta z zamiarem wywiezienia ich w głąb Rosji. Nieszczęśliwie biliary zostali zgromadzeni na stacji kolejowej, która była bronią przez bolszewicki pociąg pancerny. Zaśważywszy to por. Noble pospieszył im z pomocą. Zaatakował on bolszewików z aeroplanu na tak niską odległość, że ci uciekli w popłochu, pozostawiając swoje ofiary wolne. Lecz bohater i obrońca, został ciężko ranny bolszewickim karabinem maszynowym ze zdruzgotanem prawem ramieniem cały we krwi leciał on jeszcze 90 km., zanim mógł bezpiecznie opuścić się za liniami polskimi.

Kronika sportowa.

Wycieczka 3-dniowa na Czarnohorę urządzona przez Towarzystwo turystyczno-krajoznawcze wyjeżdża do Worochty dziś o godz. 1 w południe. Punkt zborny godz. 12 w południe w westybulu dworca.

Wyścigi i konkurs hipiczny zapowiedziany na piątek, sobotę i niedzielę zostały odwołane, ponieważ okazało się w ostatniej chwili, że tor jest zupełnie nieprzygotowany ani uporządkowany. Publiczność, która wczoraj popołudniu licznie przybyła na tor wyścigowy dość silnie akcentowała swoje niezadowolenie z powodu tak nagłego i niezapowiedzianego odwołania zwłaszcza, że przyczyny odwołania były ze strony inicjatorów i przewidzenia.

Z muzyki.

RIGOLETTO.

DEBIUT P. SZENDEROWICZOWEJ.

Kończący się sezon operowy przynosi nam szereg debiutów. Bieżący tydzień zapowiada ich aż trzy, stąd i przewaga przedstawień operowych nad przedstawieniami — nawet operetki. Wczorajszy wieczór wypełnił Verdiowski „Rigoletto“ z p. Okońskim w roli tytułowej i p. Szenderowiczową jako Gilda (debut). Reszta obsady pozostała bez zmiany.

Nie zdaje szczegółowego sprawozdania z tej audycji, ponieważ o niej już pisałem, a wczorajszy wieczór nie przyniósł zmian. Zaznaczam tylko, że p. Okoński wywiązał się ze swej roli bardzo dobrze i to tak wokalnie, jak i scenicznie, ujmując ją bardzo silnie. Radziłbym tylko zmienić kostjum. Ten w którym występuje (czarny z dżetami) nie jest ani bardzo stylowy, ani odpowiedni.

Wczorajsza debiutantka p. Szenderowiczowa wybrała rolę bez wątpliwa trudną do wykonania i to trudną tak wokalnie, jak i scenicznie, wyszła z niej jednak zwycięsko. Do wyboru jej kwalifikuje ją głos o dużym rozpięciu i znacznej sile. Widoczna i wyczuwalna trema, nieodłącznie towarzysząca wszelkim omal debutom, nie pozwoliła jej rozwinąć go tak, jak to uczynić na pewno może. P. Szenderowiczowa ma dobrze wyrobioną górę, a jeśli i średnica uzyska przez dalszą pracę tesame walory, sukces śpiewaczki będzie bez zastrzeżeń zupełny. Wczorajszy występ zaliczyć może do udatnych zwłaszcza, że i scenicznie rozwiązała postać Gildy interesująco. Gra jej zwłaszcza w akcie II-gim (na książęcym dworze) obfitowała w akcenty bardzo dramatyczne. Do spotęgowania wrażenia przyczyniła się i piękna aparycja śpiewaczki.

Operę dyrygował p. Lehrer.

Prof. Lesław Jaworski.

Dział ekonomiczny.

Kursa giełdy krakowskiej.

Kurs szacunkowy z 25 czerwca 1920 noc.

Papiery lekcyjne.

	Waluta markowa		
	Oflarowano	Żądano	Transakcje
4% pożyczka kraj. z r. 1893	85—	87—	—
4% pożyczka kraj. szkolna z roku 1908	85—	88—	—
4 1/2% pożyczka kraj. z r. 1913	87—	89—	—
4 1/2% „ „ 1914	90—	92—	—
4% pożyczka m. Krakowa z roku 1909	81—	83—	—
4% pożyczka m. Lwowa	88—	82—	—
4 1/2% oblig. Banku kraj.	89—	91—	—
4% „ „	87—	89—	—
4% „ „ kolei kraj.	85—	87—	—
4 1/2% listy zast. Banku kraj.	93—	94—	95—
4% „ „	91—	92—	—
4 1/2% listy zast. Banku hip.	93—	94—	—
4 listy 60-letnie Banku hip.	91—	92—	—
4 1/2% listy Banku gal. dla handlu i przemysłu	93—	94—	—
4 1/2% listy zast. ziemskiego Banku kredytowego	93—	95—	—
4 1/2% listy gal. Towarzystwa kredytowego ziem.	95—	96—	95-50
4% listy gal. Towarzystwa kredytowego ziem.	91—	92—	—

Akcje bankowe.

Polski Bank Przemysłowy	400—	450—	—
Bank hipoceczny	550—	580—	—
Bank Małopolski	520—	550—	—
Ziemski Bank kredytowy	380—	410—	—
Powszechny Bank kredyt. powszechnego T. A.	200—	—	—
Polskie Tow. handlowe	445—	485—	450
Handlowa Ska akc. Impex.	230—	280—	250
Zieleniewski	1425—	1525—	—
Górka, Fabryka cementu	1350—	1450—	—
Siersza, Zakłady górnicze	1300—	1400—	1325
T. P. G.	3100—	3300—	3150 3225
Polska nafta	1400—	1600—	1450—1590

Waluty.

Marki niemieckie 100	390—	390—	—
„ „ 1000	380—	410—	—
Ruble carskie po 500	230—	250—	—
„ „ po 100	235—	255—	—
„ „ duńskie	60—	70—	—
Dolary Stanów Zjedn. kanadyjskie	120—	140—	130—
Lei rumuńskie	100—	115—	—
Przekazy na Berlin	310—	330—	318-50
Franki	—	—	349
Praga	—	—	—
Wiedeń	—	—	97 0

Kursa giełdy warszawskiej.

Kurs szacunkowy z 25. czerwca 1920 noc.

I. Papiery procentowe i obligacje.

	Waluta markowa			
	Wartość kuponu	Transakcje	Żądano	Poszukiwano
Miasta stoł. Warszawy	—	—	—	—
6% 1915—1916 r.	3-02.4	—	213—	208—
6% 1917 r. za Mk. 100	2-90.0	99 62.5	101—	93—
5% Banku ziemianckiego	1-07.9	—	103—	99—

Listy zastawne.

4 1/2% ziemskie	0-07.5	204-50	207	203—
4% „ „	0-06.7	—	—	—
5% miasta Warszawy	2-33.1	225-50	227-0	223
4 1/2% „ „ Łodzi	2-09.8	210-25	221	208
5% „ „	—	—	—	—
4 1/2% „ „	—	—	—	—
6 prc. Banku hipotecznego	—	197—	—	—

II. Waluty.

Ruble carskie po 100 Rs.	249—	250 50	—
„ „ po 500 Rs.	240-0	553 50	250
„ „ dumskie po 1000 Rs.	65-50	69-50	—
„ „ po 250 Rs.	—0	—0	—
Korony szwedzkie duńskie	—	—	—
Franki francuskie	—	12-50	12-20
„ „ szwajcarskie	—	—	—
Funty szterlingów	—	560—	570—

Dolary Stanów Zjednoczonych	135-0	132 134	—
Dolary kanadyjskie	—	—	—
Lei rumuńskie	—	—	—
Liry włoskie	—	—	—
Guldeny holenderskie	—	—	—
Marki niem. po 1000	—	00—	000—
Marki niem. po 100	—	00—	00—
Czeki za okazaniem.	—	—	—
Paryż	12-45	12-35	00-0
Szwajcaria	—	—	—
Londyn	590	565	567-50
Nowy York	—	136-25	134—
Berlin	387—	375—	380-0
Bukareszt	—	—	—
Bruksela	—	—	—
Wiedeń	100	97-0	98-50
Kopenhaga	—	—	—

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 25 czerwca 1920.

	Waluta markowa			
	Wartość nom.	Ostatnia dywidenda	Płaca	Żądają Transakcje
I. Akcje bankowe za okazaniem (włącznie z kup. bież.).				
Bank akc. związkowy IV i V emisji	—	—	367-30	—
Bank galic. dla handlu i przemysłu	—	—	539—	—
Bank hip. gal.	—	—	574—	581 577-50
Bank hip. ziemny	—	—	339-50	—
Bank Ludowy	—	—	213-50	—
Bank przemysłowy	—	—	443—	—
Bank ziem. kred. gal.	—	—	385—	—
II. Akcje Tow. handl. i przem.				
Browary lwowskie	—	—	770—	—
Tow. Chodorów	—	—	1120—	—
Tow. akc. fabr. kart	—	—	300—	—
Fabryka cementu „Portland Szczakowa“	—	—	—	—
Tow. akc. „Galicja“	—	—	11-900—	—
Tow. Gafota	—	—	1050—	—
Tow. Górka	—	—	1540—	—
„Oikos“ Zakł. przem. drz.	—	—	2975—	—
Polska nafta	—	—	1260—	—
Polskie Tow. handlowe	—	—	445—	—
Tow. Przeworsk	—	—	2520—	—
Tow. Rakszawa	—	—	350—	—
Zakłady elektr. Siersza	—	—	840—	—
Tow. Zieleniewski	—	—	1491—	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	—	—	—	—
Gal. Zakł. gór. Siersza	—	—	1400—	—
III. Listy zastawne za 100 kor. (bez kup. bież.).				
Bank polski dla handlu i przem. 4 1/2%	—	—	67-55	68-25
Banku hip. gal. 4 1/2%	—	—	70-35	71-05
Banku hip. gal. 4%	—	—	68-60	69-30
Banku hip. ziem. 4 1/2%	—	—	69-65	70-35
Banku kraj. gal. 4 1/2%	—	—	70-70	71-40
Banku kraj. gal. 4%	—	—	65-10	65-80
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	—	—	70-70	71-40
Tow. kred. gal. ziem. 4%	—	—	66-50	67-20
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	—	—	69-30	70—
IV. Obligki za 100 kor. (bez kup. bież.).				
Komun. Banku kraj. 4 1/2%	—	—	67-20	68-60
Komun. Banku kraj. 4%	—	—	65-10	65-80
Kolei lokalnej Banku kraj. 4%	—	—	65-10	65-80
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	—	—	66-50	67-20
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4%	—	—	64-40	65-10
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4%	—	—	64-40	65-10
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4%	—	—	65-10	65-80
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2%	—	—	66-85	67-55
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2%	—	—	67-20	67-90
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4%	—	—	61-60	62-30
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4%	—	—	61-60	62-30
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4%	—	—	61-60	62-30
V. Waluty.				
Ruble carskie po 100 rb.	—	—	224—	252—
„ „ po 500 „	—	—	238—	252— 240 249
„ „ drobne	—	—	169—	203—
Ruble Dumskt (po 1000)	—	—	59-50	60-50
„ „ (po 250)	—	—	42—	49—
Karbowanice (po 1000)	—	—	12-60	19-60
Grzywny (po 500 i wyżej)	—	—	12-60	19-60
Franki francuskie	—	—	1200—	1300—
100 Franków szwajc.	—	—	2730—	2870—
1 £ Sterling	—	—	525—	595— 890
1 Dolar amerykański	—	—	125—	135—
1 Dolar kanadyjski	—	—	105—	119—
1000 marek niemieckich	—	—	399—	413—
100 marek niemieckich	—	—	385—	399—
Lei rumuńskie po 500 drobne	—	—	301—	315—
Liry włoskie	—	—	238—	252—
Czeskie korony	—	—	770—	840—
Korony austr. niem stemplowane	—	—	350—	371—
—	—	—	87-50	99-75
VI. Dewizy.				
Londyn	—	—	490—	630—
Paryż	—	—	1200—	1300—
Zurych	—	—	2730—	2870—
Praga	—	—	350—	371—
Wiedeń	—	—	95—	105—
Berlin	—	—	423-50	437-50
Nowy Jork	—	—	133—	147—
Medjolan	—	—	770—	840—
VII. Rata bankowa.				
Stopa eskontowa P. K P. 6%.	—	—	—	—

Bank polski dla handlu i przem. 4 1/2%	—	—	67-55	68-25
Banku hip. gal. 4 1/2%	—	—	70-35	71-05
Banku hip. gal. 4%	—	—	68-60	69-30
Banku hip. ziem. 4 1/2%	—	—	69-65	70-35
Banku kraj. gal. 4 1/2%	—	—	70-70	71-40
Banku kraj. gal. 4%	—	—	65-10	65-80
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	—	—	70-70	71-40
Tow. kred. gal. ziem. 4%	—	—	66-50	67-20
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	—	—	69	